Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NAUCZYCIELSTWA WOŁYŃSKIEGO

ORGAN ZARZĄDU WOŁYŃSKIEGO OKRĘGU
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO



ROK IV. ZESZYT 5.

RÓWNE-WOŁYŃSKIE — MAJ — 1939 ROK.

TREŚĆ NUMERU:

Redakcja i Administracja: Równe-Woł., skrytka pocztowa 228 (ul. Szkolna 69).
Konto P. K. O. Nr 81.598. Telefon 401.

Warunki przedpłaty: Prenumerata roczna 8 zł.
Numer pojedyńczy 1 zł.

Cena ogłoszeń: cała strona zł. 60
pół strony zł. 30
jedna czwarta str. zł. 20
jedna ósma str. zł. 10

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Wydawca z ramienia Związku Nauczycielstwa Polskiego: W. BUCZOWSKI.
Komitet Redakcyjny: W. BUCZOWSKI, Z. POPIEL, J. ŁUKASZEK.

Drukarnia Samorządowa w Równem, ul. 13 Dywizji 3. Telefon Nr 164.

Ś. p. Bolesław Jankowski.

Jak grom z jasnego majowego nieba uderzyła wieść, że kol. Bolesław Jankowski odszedł od nas tak nagle, tak niespodziewanie... Dzień był tak piękny, roześmiany — a oto na tle młodej zieleni powiewa z naszej siedziby czarna ponura flaga, zwiastująca, że ktoś ubył z naszego szeregu. Licznie przybywające w dniu tym nauczycielstwo z całego rejonu od progu samego uderza, jak ostry grot, wiadomość: *nasz Prezes nie żyje!* Jakto? Przedwczoraj jeszcze prowadził obrady Zarządu Okręgu, energiczny, zdrowy i wesoły — przedwczoraj zdecydował, że sam pojedzie do Krzemieńca, by załatwić sprawę projektowanej tam konferencji organizacyjnej. Ze zwykłą sobie skrupulatnością przedstawił współpracownikom cały szereg prac i poczynań organizacyjnych w związku z nadchodzącymi feriami letnimi. Całe otoczenie było pewne, że stan zdrowia Prezesa nie budzi obecnie obaw. Pojechał pełen życia — a wrócił na marach. Skończył swe życie na posterunku!

Gdy minęło pierwsze oszołomienie, wezbrało w nas uczucie ogromnego żalu i świadomcść, że straciliśmy kogoś, kto był nam tak bardzo bliski, drogi i bardzo, bardzo w życiu potrzebny. Ubył z szeregów jeszcze jeden z tych, co się wywodzą z górnej i chmurnej epopei niepodległościowej, co Polsce i Wolności oddali całego siebie, a po uzyskaniu wolności nie sięgali po laury i zaszczyty, a jęli się pracy żmudnej, codziennej, opromienionej myślą i wolą dźwigania Polski wzwyż.

Od lat najmłodszych Bolesław Jankowski, nauczyciel szkoły powszechnej w Grodźcu, pracuje w szeregach Fr. Rew. P. P. S., przechodzi przez walki 1905 roku, agituje, uświadamia, organizuje wiece, pochody, walczy o szkołę polską. Po załamaniu się fali rewolucyjnej oddaje się pracy w dziedzinie spółdzielczej, organizuje czytelnię, bibliotekę, Kółko Rolnicze, Straż Ogniową, zaszczepiając w każdej z tych placówek ideały niepodległościowe. Huragan Wojny światowej wyrzuca Go na ziemię Smoleńską, gdzie rozwija szeroką działalność wśród Polaków-wygnańców i jeńców. Ratuje tych rozbitków przed wynarodowieniem i rozproszeniem, kierując ich do P. O. W. i polskich formacji wojskowych.

W roku 1919 przybywa na Wołyń i jest jednym z pierwszych pionierów polskości tej dzielnicy. Nie tylko organizuje placówki życia społecznego i gospodarczego, ale jako peowiak jest punktem oparcia wywiadu politycznego i wojskowego. Zmienne były koleje losu wojennego na Wołyniu, to też życie Jego było wciąż wystawiane na niebezpieczeństwo. Ocalawszy

szczęśliwie, powitał ustalenie się rządów polskich na Wołyniu i natychmiast rzucił się w wir prac społecznych i gospodarczych na terenie Łucka. Jego to staraniem powstaje Seminarium Nauczycielskie. Sprawy samorządowe i spółdzielcze wypełniają obok pracy pedagogicznej całkowicie Jego życie.

Po przeniesieniu się do Równego uczy geografii i przyrody w Gimnazjum Państwowym, zdobywa tam serca młodzieży, krzewi umiłowanie kraju ojczystego. Staje na czele Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego, usprawnia życie organizacyjne tej instytucji, wysoko podnosi wychowanie obywatelskie młodzieży strzeleckiej. Jest w ścisłym kontakcie z garnizonem miejscowym i szermierzem ideału: *Każdy żołnierz obywatelem, każdy obywatel żołnierzem*. Po odejściu kol. Hoffmana na urlop organizacyjny zostaje wybrany Prezesem Zarządu Wołyńskiego Okręgu Z. N. P., i to jest ostatni etap Jego pracowitego żywota. Zdaje sobie dobrze sprawę, że nauczycielstwo zorganizowane w Z. N. P. jest także armią, że, jaką jest postawa wychowawców, taka będzie postawa narodu, że więc na nauczycielstwie ciąży olbrzymia odpowiedzialność przed historią. Ideałem Jego jest podniesienie wzwyż godności nauczyciela, wyrobienie dla niego posłuchu i szacunku otoczenia przy jaknajpełniejszym uzyskaniu doskonałości samej osoby nauczyciela. Związek jest tą ostoją, z której nauczyciel czerpie siły i hart, by swemu posłannictwu sprostać. W życiu organizacyjnym Prezes Jankowski zajaśniał, jako wychowawca swych współpracowników. Dażył do tego, by brała w nim udział jak największa ilość młodych nauczycieli, by ta młodzież nabierała tam pełnej zaprawy społecznej, by po odejściu starszej generacji nie powstało jakiejś luki lub wstrząsu. Wpajał niechęć do wszelkiej prywaty, intrygi, negacji, a umiłowanie do pracy pozywnej, do konstrukcji, do wszystkiego, co jest *pro publico bono*. Ten zasadniczy rys Swej osobowości starał się wpoić w otoczenie i umiał to wyekzewkować swym czarem osobistym, dobrocią, pogodą i nadewszystko przykładem. Nie było w Nim żadnych tajemniczości, żadnych niedomówień— tchnął szczerością i prostotą. Oburzenie i gniew wzbudzały w Nim tylko fałsz, podłość i intryga. Spokojna postawa, stanowczość i zimna krew Prezesa Jankowskiego w okresie, gdy na Związek nasz lunęły potoki oszczerstw i jadu, wywołała w szeregach naszych wiarę w zwycięstwo prawdy i sprawiła, że Wołyńskiemu Okręgowi przybyła jeszcze jedna chlubna karta.

Wyznając zasadę, że siła Armii i siła kultury są podwaliną Polski, oddał swą pracę również i Polskiemu Białemu Krzyżowi, którego był prezesem. Wystawiony przez nauczycielstwo zostaje posłem na Sejm. Krótko danem Mu było piastować ten mandat. Miał przed sobą obszerny plan prac, ale spracowane serce nie wytrzymało — przestało bić w tej właśnie chwili, gdy stanęliśmy przed ogromem zadań, gdy naród nasz zdaje

egzamin dziejowy, a kol. Bolesław Jankowski miał przed sobą rozległe pole do działania.

Pełni jesteśmy żalu, ale hart nakazuje nam przesłać w zaświaty czystej Duszy Jego przyrzeczenie, że ideały, które tak szczodrze tu zasiał, pielęgnować będą pozostali. Tymi słowami żegnamy na wieki kol. Bolesława Jankowskiego.

J. R.

Zadania bieżące organizacyj społecznych.

Społeczeństwo nasze musi być tak zorganizowane i przygotowane, aby w razie narzuconej nam wojny mogło bez wstrząsów sprostać wymogom wojennego życia. Cel ten osiągnie się wtedy, jeżeli już obecnie nastawimy całą psychikę społeczną i naszą aparaturę gospodarczą na potrzeby wojny. Wprawdzie czynniki powołane przez państwo poświęcają dużo uwagi i pracy tym problemom, niemniej jednak trzeba koniecznie, aby w sprawach związanych z obroną państwa wziął jak najbardziej czynny i świadomy udział każdy obywatel zosobna. Szczególnie ważną rolę mają tutaj do spełnienia te *organizacje społeczne*, których naczelnym zadaniem jest wychowanie rezerw ludzkich oraz skupienie uwagi społeczeństwa na sprawy obrony.

Właściwą drogą do osiągnięcia tego celu będzie między innymi stała działalność propagandowa, którąby sprawami obrony kraju zainteresowała najszersze masy społeczeństwa. Bo chodzi o to, żeby obywatel w sprawach wojny nie był kompletnym laikiem, żeby je rozumiał, gdyż wtedy zjawiska wojenne nie będą dlań niespodzianką czy zaskoczeniem. Wtedy też łatwiej zdobędzie się na potrzebną odporność duchową. Potrafi — jak stary żołnierz walczący na froncie — łatwiej opanować uczucie strachu i nie ulec popłochowi czy panice.

To też jednym ze środków, zmierzających do osiągnięcia celów, jakie muszą być nakreślone tego rodzaju kampanii propagandowej, jest *propaganda wiedzy wojskowej*.

Drugą niezmiernie ważną sprawą jest organizowanie *życia gospodarczego* na czas wojny, oraz *obrony ludności cywilnej*.

Do pracy na tych odcinkach powołane być muszą *kobiety*, szczególnie zaś kobiety wchodzące w skład organizacyj społecznych.

W związku z akcją przygotowawczą do obrony kraju Zarząd Główny naszej organizacji powołał *Komisję do Spraw Pracy Kobiet Z. N. P.*, która obejmie ogół zdolnych do pracy w tym zakresie członkiń Związku. W odezwie do Koleżanek wyznacza się wyraźnie zakres działania nauczycielek na wypadek wojny.

Kobietom będzie powierzona w całym kraju obrona ludności cywilnej.

Sprawy gospodarcze, a zwłaszcza aprowizacja i opieka nad dzieckiem, zajmować będą najważniejsze miejsce. Tylko wtedy, gdy ludność poczuje, że te sprawy są należycie zorganizowane, można będzie mówić o utrzymaniu ducha spokoju i równowagi psychicznej tak ważnej w czasie wojny.

Do prac w tej dziedzinie powołane są Koleżanki.

Komisja do Spraw Pracy Kobiet przystąpiła do Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

Konkretnie zorganizowana została również akcja przysposobienia kobiet do zastępczej pracy na wypadek wojny przez *świat spółdzielczy*.

Oto *Liga Kooperatystek* przy udziale Zarządu Związku *„Społem"* przedsięwzięła akcję przysposobienia kobiet do pracy zastępczej w spółdzielniach na wypadek wojny. W każdym okręgu odbędzie się kilka kursów dla kandydatek na sklepowe oraz jeden kurs dla kandydatek na stanowiska członkiń zarządu. Kurs trwać będzie 7 dni, obejmując 42 godziny wykładów. Na wypadek wojny, kiedy wszyscy zdolni do noszenia broni mężczyźni staną w obronie granic, ruch spółdzielczy będzie mógł w dalszym ciągu prowadzić pracę w związku *z aprowizacją kraju*.

Obowiązkiem wszystkich naszych Koleżanek jest niezwłoczne zameldowanie się do wymienionych zespołów celem objęcia pogotowia społecznego na wskazanych odcinkach, zależnie od warunków lokalnych oraz od Ich uzdolnień osobistych.

Wchodzimy wszyscy do ruchu spółdzielczego.

Kiełkujący od dawna ruch spółdzielczy na Wołyniu ograniczał się dotychczas jeszcze do działalności w skromnych ramach. Nie wykazywał tego dynamizmu, który cechuje w ostatnich czasach spółdzielczy ruch we wszystkich pozostałych dzielnicach Polski. Były wprawdzie próby skonsolidowania miejscowych komórek spółdzielni spożywców poprzez t. zw. „Spółdzielnie Rejonowe" („Hurt"), lecz te ostatnie nie mogły działać skutecznie na dalszą metę bez oparcia się o całość spółdzielczą, czyli o instytucje spółdzielcze o zasięgu ogólnopaństwowym, instytucje, które moc swoją zawdzięczają wielu już milionom uświadomionych spółdzielców-członków zrzeszonych w tysiącach placówek spółdzielczych, istniejących na zdrowych i właściwie spółdzielczych zasadach.

Od niedawna sytuacja zaczęła się zmieniać na lepsze. Największy polski Związek Spożywców *„Społem"* odznaczający się niezmierną tężyzną organizacyjną powołał do życia trzy Okręgi „Społem" na Wołyniu w siedzibach swych składnic. Pierwszy Okręg istniał w Łucku, a wiosną roku bieżącego powołano Rady Okręgowe w Równem i Krzemieńcu.

Odtąd wołyńskie Spółdzielnie Spożywców mają umożliwione warunki rozwoju gospodarczego w oparciu o składnice „Społem", rozprowadzające towary po większej już części własnej produkcji, a równocześnie propagandę spółdzielczości i jej stronę społeczno-wychowawczą obejmują Rady Okręgowe „Społem". W ten sposób tempo ruchu spółdzielczego na Wołyniu wzmogło się niepomiernie i coraz żywiej wzrastać będzie.

Nauczycielstwo Wołynia niewątpliwie należycie oceni sytuację i z całym zapałem zechce odrobić grube zaległości na tym odcinku konkretnej pracy społeczno-gospodarczej, i napewno dotrzyma kroku spółdzielczego na pozostałych terenach Polski.

Zainteresowanie sprawami spółdzielczości wśród nas rośnie — świadczy o tym poważny ilościowo udział związkowców z Wołynia w Konferencji Spółdzielczej Z. N. P. w dniach 12—15 kwietnia b. r.

Koledzy nasi byli również tymi, którzy uchwalali na tej Konferencji wnioski, zasadniczo określające nasz stosunek do spółdzielczości.

Oto one:

„Konferencja spółdzielcza Z. N. P. po wysłuchaniu referatów o udziale nauczyciela i jego roli w ruchu spółdzielczym dorosłego pokolenia stwierdza, że:

Dla nauczyciela nie jest i nie może być obojętnym stan materialny środowiska, w jakim pracuje.

W powołaniu do życia i prowadzeniu tej czy innej spółdzielni przejawia się moc duchowa środowiska. Ułatwia ona prowadzenie *pracy wychowawczej wśród dorosłych i młodzieży* oraz powoduje większe zrozumienie i oddanie się społeczeństwa dla spraw społecznych i szkolnych.

Spółdzielczość wzmacnia gospodarczo i podnosi poziom etyczny, społeczny, kulturalny i zdrowotny (spółdzielnie zdrowia) swoich członków, jest wyrazem *samopomocy społecznej* i realizacją zasad demokratycznych w życiu gospodarczym.

Nauczyciel-wychowawca, widząc jak spółdzielczość przekształca dusze ludzkie, czyniąc z egoistów i sobków ludzi, umiejących szczęście osobiste budować na szczęściu innych, jak nagromadzone przez ruch spółdzielczy kapitały ludu pracującego rozbudowują rodzimy handel i przemysł, uniezależniając nasze społeczeństwo od obcych kapitałów i wpływów, jak idea spółdzielcza, przenikając do najciemniejszych zakątków kraju naszego, potrafi masy bierne porwać i zmienić na czynne, *powinien przyczynić się do rozwoju spółdzielczości w środowisku, gdzie pracuje.*

Konkretnie konferencja stawia przed nauczycielstwem związkowym następujące zadania do spełnienia.

1. *Obowiązkiem społecznym nauczyciela jest czynny udział w istniejących na terenie naszej pracy spółdzielniach* i dopilnowanie, żeby poczynania gospodarcze i społeczno-wychowaw-

cze w spółdzielniach były prowadzone równolegle, względnie na te ostatnie położony był większy nacisk, pamiętając, że „melioracje gospodarstw winna poprzedzić melioracja dusz".

2. Nauczycielstwo może i powinno *wzmóc czytelnictwo literatury gospodarczej* przez dopilnowanie, aby książki i broszury spółdzielcze znalazły się we wszystkich bibliotekach szkolnych, miejskich, powiatowych i gminnych, a czasopisma spółdzielcze były prenumerowane dla czytelni, dostępnych szerszej publiczności oraz zorganizować i doradzić jak najlepsze wykorzystanie gazet, prenumerowanych przez spółdzielnie.

3. *Jako członkowie spółdzielni powinniśmy starać się poznać gruntownie jej gospodarkę* i dopilnować, żeby:

a) władze utrzymywały stały kontakt z członkami przez zwoływanie zebrań,
b) często, należycie i sprawnie odbywała się kontrola przez właściwe organa spółdzielni,
c) z całą i bezwzględną surowością były tępione wszelkie dostrzeżone nadużycia, jak manka sklepowych lub kasjerów i t. p.,
d) spółdzielnia była członkiem odpowiedniej centrali gospodarczej i żeby utrzymywała z nią stały i jak najściślejszy kontakt.

4. W pracy oświatowej i wychowawczej w szkole i wśród starszego pokolenia nauczycielstwo powinno zwracać uwagę na szerzenie zrozumienia *szkodliwości kredytu konsumcyjnego,* który niszczy podstawy gospodarki rodzinnej i społecznej oraz wpływa demoralizująco na społeczeństwo.

5. Wszędzie tam, gdzie istnieją warunki do *założenia spółdzielni,* nauczyciel winien przygotować grunt oraz element ludzki do pracy spółdzielczej przez:

a) wszelkiego rodzaju odczyty, pogadanki z tej dziedziny,
b) wycieczki do spółdzielni, dobrze gospodarujących, zakładów przemysłowych, hurtowni oraz central gospodarczych spółdzielczych,
c) tworzenie zespołów przysposobienia spółdzielczego, uczących się metodą samokształceniową lub przy pomocy kursów korespondencyjnych,
d) skierowywanie zdolnej młodzieży do szkół spółdzielczych.

6. Nauczyciele, *opiekunowie spółdzielni szkolnych* winni starać się nawiązać kontakt i współpracę spółdzielni szkolnych ze spółdzielniami dorosłych".

Oto nasze uchwały.

Nie dość uchwalać — należy uchwały wykonać!

Wchodzimy wszyscy do ruchu spółdzielczego!

Spółdzielczość wojskowa.

Według sprawozdania Związku Spółdzielni Wojskowych, ogłoszonego w kwietniowym numerze Wojskowego Przeglądu Spółdzielczego, wojskowe spółdzielnie wykazały dalszy pomyślny rozwój nie tylko pod względem organizacyjnym, ale i w dziedzinie wyników gospodarczych i finansowych.

W spółdzielniach spożywców obroty wzrosły ze zł. 20.360.000 do kwoty zł. 23.300.000, a suma osiągniętych czystych nadwyżek ze zł. 717.475 do zł. 792.758, z czego na cele kulturalno-oświatowe i społeczne przeznaczono przeszło 210.000 zł. nie licząc wydatków na oświatę i na wychowania spółdzielcze w wojsku, pokrywanych z bieżących dochodów. Kapitały własne wraz z nadwyżkami wynoszą 3.800.000 zł.

Spółdzielnie kredytowe, należące do Związku, wykazały około 460 tys. zł. własnych kapitałów, około 235 tys. zł. zebranych wkładów oszczędnościowych od członków i 35 tys. zł. czystych nadwyżek.

Na szczególne podkreślenie zasługuje w r. 1938 działalność *spółdzielczo-wychowawcza Związku* i należących doń spółdzielni, wyrażająca się w przeprowadzeniu 46 kursów spółdzielczych, na których przeszkolono 1850 żołnierzy niezawodowych, przeważnie rolników, przygotowując ich na przodowników ruchu spółdzielczego na wsi po ukończeniu służby wojskowej.

Prezes Rady Nadzorczej Związku *p. Gen. bryg. Narbut-Łuczyński* oświadczył, że współpraca spółdzielczości wojskowej ze spółdzielczością powszechną zacieśnia się coraz bardziej. Wyraża się to w aprowidowaniu spółdzielni wojskowych w źródłach czysto polskich — a więc w pierwszym rzędzie w Hurtowni „Społem" i centralach gospodarczych mleczarskich i jajczarskich.

Oświadczenie swe zakończył p. Generał słowami: „Udział osób wojskowych w kursach wakacyjnych „Społem" i w kursach korespondencyjnych obu Związków jest dalszym tej współpracy wyrazem. A jej możliwości są niewyczerpane i można powiedzieć, że współpraca ta jest dopiero w swoich skromnych początkach. Cel jej ostateczny, to *Polska spółdzielcza*".

Z prasy pedagogicznej.

Egzaminy wstępne dla gimnazjów.

Pod tym tytułem zamieszcza *„Ogniwo"*, organ Sekcji Szk. Śr. Z. N. P. artykuł *Dr. Z. Niemojewskiej-Gruszczyńskiej.* (Ogniwo Nr 8 1938/39).

Sam fakt zamieszczenia artykułu przez Organ Szkolnictwa Średniego, jak również szereg żywo ujętych przez autorkę

momentów z praktyki egzaminacyjnej podkreślają wagę zagadnienia, interesującego nauczycielstwo obu stopni nauczania.

Nauczycielstwo szkół powszechnych nie jest częstokroć z wyniku egzaminów zadowolone — zdarza się bowiem, że uczeń dobrze przygotowany, mający dobrą opinię szkoły i dobre świadectwo nie zdaje, uczeń mierny zostaje przyjęty. Wywołuje to wśród młodzieży rozgoryczenie, wśród nauczycielstwa oburzenie.

Autorka stwierdza, że omyłki są możliwe, na co wpływają w znacznej mierze warunki w jakich się egzamin odbywa, szczególnie zaś pośpiech i minimalna ilość czasu na poprawienie całej masy ćwiczeń. Pośpiech egzaminatora oraz denerwujące oczekiwanie ucznia nie wpływają dodatnio na sprawność psychiczną i fizyczną egzaminującego ani egzaminowanego. Z opinią szkoły i swiadectwem styka się egzaminator dopiero na konferencji, gdy już nie pamięta odpowiedzi ani warunków egzaminu.

Społeczeństwo musi zrozumieć, że egzamin do gimnazjum nie jest sprawdzianem pracy szkół powszechnych, lecz dokonywaniem selekcji, koniecznej ze względu na podstawowe zasady reformy szkolnej.

Również nauczycielstwo szkół średnich powinno pamiętać, że szkoła powszechna nie jest szkołą przygotowawczą do gimnazjum, że ma swoje własne cele i zadania i stąd egzaminator musiałby raczej dostosować się do jej programu i metod.

Podane następnie przez autorkę przykłady z praktyki są bardzo interesujące a wobec tego, że w tym ujęciu należą do rzadkich enuncjacyj z dziedziny „egzaminacyjnej" pozwalamy sobie na przytoczenie niektórych z nich in extenso.

„W szkole powszechnej nie wolno prowadzić specjalnych i teoretycznych lekcji *gramatyki*. Uczeń okolicznościowo, praktycznie poznaje części mowy, odmianę, budowę zdania, budowę wyrazu. Na tego rodzaju ćwiczenia można poświęcać jako maksimum 10 minut na lekcji Ponieważ abstrahowanie nie jest temu wiekowi właściwe, kształtując wyrazy pochodne unika się wyrazów oznaczających pojęcia, które są obce życiu dziecka.

Egzaminator żąda sprawnego rozbioru zdania złożonego i to czasem bardzo skomplikowanego. Spiera się o terminy. Żąda tych, które są zdaniem jego najlepsze. W „Poloniście" czytaliśmy artykuł, którego autor między innymi ubolewa nad faktem. że uczeń nie umiał uformować rzeczownika od przymiotnika „biały". Gdyby polecenie swe rozwiązał z przymiotnikiem „porządny" uzyskałby odpowiedź pożądaną, gdyż pojęcie „porządek" jest dostępne dla mentalności dziecka, pojęcie zaś „biel", „białość" jest dziecku obce.

Nauczanie *historii* w szkole powszechnej ograniczać się musi do dawania luźnych obrazów, na tle których zarysowują się postacie bohaterów, królów, wodzów. Obrazów tych nie wolno łączyć ani więzią chronologiczną, ani na zasadzie przyczyn i skutków. Co najwyżej dziecko sporządza sobie t. zw. taśmę chronologiczną, która uzmysławia mu odległość w czasie pomiędzy danymi obrazami.

Na lekcjach *przyrody* w szkole powszechnej dziecko obserwuje życie przyrody, stwierdza pewne zjawiska, obserwuje ich przebieg, omawia działanie np. wilgoci na metale i t. p. Ale nie słyszy i nie używa terminów naukowych. Egzaminator pyta o „utlenianie". Dziecko oczywiście nie rozumie i wygląda na nieuka. Gdyby zapytano: Czemu żelazo zardzewiało, lub czemu zawcześnie zamknięty piec źle działa, wiedziałoby o co nauczyciel pyta.

Pytania dostosowane do możliwości dziecka z wszelką pewnością pozwoliłyby na wyłowienie lepszego materiału. Wypływające z głębszej znajomości szkoły powszechnej metody postępowania z dzieckiem w I klasie wywołałyby szybsze przystosowanie go do pracy gimnazjalnej.

Wiemy np. że rozumowanie jest najtrudniejszym rodzajem *ćwiczeń piśmiennych.* Dziecko w szkole powszechnej nie pisze prawie wcale tego rodzaju wypracowań. Nawet jeśli ma wyrazić swoje zdanie w jakiejś sprawie, czyni to w formie opowiadania lub rozmowy. Nic dziwnego, że gdy w gimnazjum otrzymuje kilka z kolei ćwiczeń rozumujących, a nie otrzyma wyjaśnień, jak ma tę pracę wykonać, wszystkie wypracowania w danym okresie wypadną niedostatecznie. Nauczyciel zaś nabierze przekonania, że uczeń nie umie pisać. Mogę spotkać się z zarzutem. że tego typu wypracowań w klasie I nie ma. Owszem, w programie języka polskiego nie ma. W praktyce piszą je uczniowie i na lekcjach historii i na lekcjach polskiego. Do nich przecież należą prace tego rodzaju: Dlaczego czyn Michałka nazywamy bohaterskim? Dlaczego się uczę? Co Jan Matejko dał narodowi polskiemu? — Ćwiczenia bardzo interesujące, oparte na przerobionym materiale, jednak... trudne do sformułowania myśli przewodniej i przeprowadzenia dowodów, jeśli ćwiczenia nie mają być wyliczeniem, co przecież mijałoby się z celem. O ileż bardziej kształcący i dostosowany do możliwości dziecka jest np. taki cykl ćwiczeń, zastosowany w jednym z gimnazjów: Dzień w sklepie Mincla. — Wycieczka do Wilanowa. — Mury obronne Warszawy. — Krótka opinia o Achillesie. — Od opowiadania opartego na cudzym materiale przechodzi nauczyciel do opowiadania oryginalnego. Następnie przechodzi do opisu oglądanego obiektu. Sprawdziwszy w ten sposób możliwości uczniów ryzykuje wyrażenie własnego sądu o bohaterze poznanym drogą lektury. Zarysowuje się jasno bieg pracy, a przy tym, jeśli uczeń nawet to ostatnie wypracowanie napisze źle, wykaże się lepiej ćwiczeniami innymi. Zauważmy, że w wymienionym cyklu osią treści ćwiczenia jest konkret, gdy w ćwiczeniach pierwszych osią jest rozumowanie.

Jeśli uprzytomnimy sobie zakres pracy i celów szkoły powszechnej w nauczaniu polskiego i historii, zrozumiemy czemu opracowanie takiego np. tematu historycznego, jak: Co dały nam ludy starożytnego Wschodu, może dla ucznia I klasy na początku roku stanowić duże trudności. Ewentualne zaś niedociągnięcie do wymaganej poprawności stylistycznej i kompozycyjnej nie powinno wpływać na opinię o poziomie umysłowym ucznia lub o niewydajności pracy w szkole powszechnej".

Artykuł podyktowany szczerą troską autorki o dobro dziecka i szkoły przyczyni się bez wątpienia do skoordynowania dążeń nauczycieli obu stopni nauczania.

Więcej tego rodzaju wnikliwych i rozsądnych głosów z praktyki wpłynie napewno na zmniejszenie spraw „przykrych i jątrzących", związanych z zagadnieniem egzaminów wstępnych do gimnazjów państwowych.

Porady prawne.

Zaliczenie bezpłatnej praktyki w szkołach powszechnych do wysługi lat.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego swoim okólnikiem Nr 13 z dnia 25 lutego 1939 roku. Nr B. P. — 1721/39 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 2, poz. 53) wyjaśniło, *iż bezpłatna praktyka nauczycielska,* wprowadzona okólnikiem Ministerstwa Nr 28 z dnia 7 marca 1933 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 2 poz. 38) *może być zaliczona na-*

uczycielom na podstawie ust. 9 art. 15 ustawy z dnia 1 lipca 1926 o stosunkach służbowych nauczycieli (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 660 z 1933 r.) do służby nauczycielskiej jako praca nauczycielska, a więc jako praca zawodowa, dająca kwalifikacje i doświadczenia, uzdalniające ich do służby nauczycielskiej.

Podania o zaliczenie tej praktyki do wysługi lat i uposażenia należy wnosić drogą służbową do Ministerstwa W.R. i O.P.

W podaniu należy wyszczególnić okres trwania praktyki i wymiar godzin nauczania w czasie odbywania praktyki.

Bezpłatna praktyka a ustalenie.

W okólniku z dnia 16 lutego 1938 Nr B. P. — 8519/37 Ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśniło, iż w myśl art. 8 ust. 3 ustawy z dnia 1 lipca 1926 o stosunkach służbowych nauczycieli — *bezpłatna praktyka stanowi pracę w szkołach w rozumieniu art. 8 ust. 3* powołanej wyżej ustawy, o ile tylko odpowiadała innym postanowieniom tego artykułu, w szczególności o ile praktyka była pełniona w wymiarze co najmniej 14 godzin tygodniowo.

Bezpłatne urlopy na studia a wysługa lat.

Zarządzeniem z dnia 30 września 1938 r. Nr B. P.—20989/38 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 11, poz. 338) Ministerstwo wyjaśniło definitywnie, iż *czas spędzony na urlopie bezpłatnym dla celów dalszego kształcenia się zalicza się* z samego prawa *do wysługi lat i uposażenia.*

Odpowiedź dla przykładu.

Kol. H. K. była na bezpłatnej praktyce od 1.IX 1935, w czasie której zawarła kontrakt od 1.III 1936 do 30.VI 1936. Etat otrzymała 1.IX 1936. Egzamin praktyczny złożyła 15.XI 1938 r. Zapytuje kiedy należy się jej ustalenie i uposażenie grupy X?

Art. 8 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli wyraźnie mówi, że nauczyciel staje się stałym z chwilą, gdy odpowiada trzem warunkom:

1) ma trzy lata nieprzerwanej pracy nauczycielskiej w rozumieniu art. 9,

2) posiada przepisane do ustalenia kwalifikacje zawodowe (egzamin praktyczny),

3) w czasie służby otrzymał ostatnio co najmniej dostateczną ocenę pracy.

Ponieważ obecnie do służby nauczycielskiej wlicza się okres bezpłatnej praktyki, o ile nauczyciel uczył co najmniej 14 godzin tygodniowo, stałą nauczycielką stała się Koleżanka z chwilą złożenia egzaminu praktycznego, o ile otrzymała Koleżanka ostatnio, obok stopnia z egzaminu, co najmniej dostateczną ocenę pracy.

W myśl § 15 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania (Dz. U. R. P. Nr 102, poz. 781) nauczyciel pozostaje w grupie XI od chwili miano-

wania do chwili ukończenia co najmniej trzech lat służby i zdania egzaminu praktycznego, po czym na podstawie art. 15 p-tu „b” rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. o uposażeniu (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 663) przechodzi do X grupy uposażeniowej. Ponieważ Koleżanka pracuje bez przerwy od 1.IX 1935 r. (przerwy od 1.VII — 31.VIII 1936 liczyć nie należy na podstawie art. 15, ust. 5 ustawy z dnia 1 lipca 1926 o stosunkach służbowych nauczycieli), a egzamin praktyczny złożyła 15 listopada 1938, więc X gr. uposaż. należy się od 1 grudnia 1938 r.

O ile Koleżanka nie otrzymała grupy X z dniem 1 grudnia 1937, należy wnieść podanie do Kuratorium, powołując się na przytoczone wyżej podstawy prawne.

Konferencja Społeczna Woł. Okręgu Z. N. P.

W ostatnich dniach czerwca b. r. odbędzie się w Krzemieńcu Okr. Konf. Społeczna. Konferencja będzie poświęcona *Spółdzielczości to też osią programu Konferencji będzie dawno przez kol. kol. oczekiwany* **3-dniowy Kurs Spółdzielczości** *dla związkowego nauczycielstwa Wołynia, organizowany przy pomocy „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców R. P.*

Program Kursu: a) Podstawy gospodarcze i ideowe ruchu spółdzielczego, b) Rola nauczyciela w ogólnym ruchu spółdzielczym — inicjatywa w zakładaniu i pomoc w prowadzeniu spółdz., c) Organiz. i admin. spółdz. uczniowskiej, d) Rachunkowość spółdz. uczniowskiej, e) Sprawy gospodarcze. Razem 18 godzin.

W Kursie-Konferencji powinni wziąć udział przew. Wydziałów Pracy Społ. Oddziałów Pow. i Ognisk, oraz kol. kol. dążący do uaktywnienia się w ruchu spółdzielczym. Uczestnicy otrzymują wyżywienie i noclegi; przejazdy pokrywają komórki organizacyjne, ew. spółdzielnie.

Prelegentów deleguje Centrala „Społem”. Zgłoszenia kierować do Zarz. Okręgu Z. N. P. Równe, **w nieprzekraczalnym terminie do 20 czerwca b. r.** *Opłata za uczestnictwo w Kursie-Konferencji wynosi 2 zł., wpłacane przy odbiorze karty uczestnictwa. Szczegóły będą rozesłane uczestnikom w dniu 21 czerwca b. r.*

KOMUNIKATY.

Ofiary na Fundusz Obrony Narodowej

złożone przez Ogniska Z. N. P. za pośrednictwem Zarządu Wołyńsk. Okręgu w/g stanu na dzień 25.V 1939 r.

Ogniska — pow. Dubno	zł.
1. Dubno	158,—
2. Krupiec	20,—
3. Malin	115,55
4. Młynów	439,—
5. Sudobicze	25,—

6.	Warkowicze	84,30
7.	Werba-Dubieńska	29,50
	Pow. Horochów:	
8.	Brany	202,—
9.	Horochów	80,—
10.	Świniuchy	79,—
	Pow. Kostopol:	
11.	Berezne	131,—
12.	Derażne	67,—
13.	Kostopol	126.—
14.	Ludwipol	50,—
15.	Stepań	231,—
16.	Stydyń	105,—
	Pow. Kowel:	
17.	Ratno	135,—
	Pow. Krzemieniec:	
18.	Poczajów	50,—
	Pow Luboml:	
19.	Hołowno	117,—
20.	Luboml	332,—
21.	Opalin	251,20
22.	Zgorany	60,—
	Pow. Łuck:	
23.	Chołoniewicze	48,86
24.	Czartorysk	25,—
25.	Kniahininek	50,—
26.	Łuck	50,—
27.	Poddębce	135,—
28.	Połonka	10.—
29.	Rożyszcze	103,60
30.	Silno	100,—
31.	Torczyn	50,—
32.	Trościaniec	260,—
	Pow. Równe:	
33.	Buhryń	30,—
34.	Diatkiewicze	16,50
35.	Hoszcza	30,—
36.	Klewań	81,—
37.	Korzec	220,—
38.	Międzyrzec	463,60
39.	Równe	600,20
	Pow. Sarny:	
40.	Antonówka	16,30
41.	Klesów	50,—
42.	Rafałówka	62,—
43.	Rokitno	70,—
44.	Sarny	59,80
45.	Włodzimierzec	150,—
	Pow. Włodzimierz:	
46.	Werba-Włodz.	190,50
47.	Grzybowica	123,41
48.	Chotiaczów	177,30
49.	Poryck	123,47
50.	Korytnica	48,84
51.	Uściług	128,30
52.	Włodzimierz i Mikulicze	443,—
	Pow. Zdołbunów:	
53.	Chorów	36,—
54.	Sijańce	100,—
55.	Zdołbica	60,—
	Razem	7000,13

Ognisko *St. Oleksiniec* wpłaciło na F. O. N. za pośrednictwem Zarządu Głównego Z.N.P. w Warszawie zł. 50,—

Oddział Powiatowy w Równem ufundował z funduszów własnych i ofiar zebranych przez Ogniska 2 biblioteki żołnierskie dla 44 i 45 pułków strz. kres. wartości 328 zł. 40 gr.

Oddziały Powiatowe:

1.	Dubno	100,—
2.	Horochów	50,—
3.	Kowel	1157,55
4.	Krzemieniec	150,—
5.	Łuck	100,—
	Razem	1557,55

Wpłaty na F. O. N. zamiast wieńców na grób ś. p. Bolesława Jankowskiego:

1.	Oddz. Pow. Kostopol	20,—
2.	„ „ Sarny	40,—
3.	„ „ Włodzimierz	20,—
	Razem	80,—

Inne wpłaty na F. O. N.:

1.	Kl. VI i VII szkoły powsz. w Romanowie — pow. Łuck	7,—

2. Koło b. Wychowanków szkoły w Katerburgu, pow. Krzemieniec 9,30

Razem 16,30

Zgłoszone Zarządowi Okręgu bezpośrednie wpłaty na konto F. O. N.:

1. Ognisko Stepań 100,—
2. „ Zabłocie 50,—
3. „ Dederkały 400,—
4. „ Krzemien. 185,—
5. „ Wiśniowiec 600,—
6. „ Kołki 200,—
7. „ Torczyn 157,—
8. „ Buhryń 176,—
9. „ Tuczyn 270,—

Razem 2138,—

Konferencja Organizacyjna w Krzemieńcu.

W dniach od 24 do 30 czerwca 1939 r. odbędzie się konferencja organizacyjna w Krzemieńcu dla przewodniczących Wydziałów Organizacyjnych Ognisk tut. Okręgu. W związku z powyższym prosimy Zarządy Oddziałów Powiatowych o delegowanie kol. przewodniczących Wydziałów Organizacyjnych z tych Ognisk, które nie miały swych przedstawicieli na konferencji organizacyjnej w styczniu 1939 r. w Warszawie. Gdyby z jakichkolwiek powodów przewodniczący Wydz. Org. danego Ogniska nie mógł wziąć udziału w konferencji, prosimy o delegowanie innych kolegów młodych (nie koniecznie członków Zarządu Ogniska), którzy są najbardziej aktywni w terenie, są dobrymi związkowcami, oraz rokują nadzieję dobrych pracowników Z. N. P. w przyszłości. Chodzi nam bowiem o przygotowanie w Ogniskach nowych zastępów działaczy organizacyjnych. Prosimy Kolegów Prezesów Oddziałów Powiatowych o dopilnowanie, by z każdego Ogniska, które nie miało swego przedstawiciela na konferencji w styczniu b. r., był delegat na konferencji w Krzemieńcu.

Koszt utrzymania uczestników konferencji pokrywa Zarząd Główny i Zarząd Okręgu, koszta przejazdu — Zarządy Ognisk.

Zgłoszenia kandydatów na konferencję organizacyjną należy kierować do Zarządu Okręgu *w terminie do dnia 10 czerwca 1939 r.*

Program konferencji podajemy niżej:

1.	Z przeszłości ruchu nauczycielskiego w Polsce	3 godz.
2.	Ruch zawodowy w Polsce	2 „
3.	Założenia ideowe Z. N. P. (oraz program na najbliższe lata)	7 „
4.	Struktura organizacyjna Z. N. P. (nowy Statut)	3 „
5.	Wewnętrzne życie grupy nauczycielskiej . .	2 „
6.	Dorobek Z. N. P.	7 „
7.	Wybrane zagadnienia pracy społecznej . .	7 „
8.	Zagadnienia pedagogiczne	7 „
9.	Technika życia zbiorowego	4 „
10.	Dowolne tematy do omówienia (Aktualne) .	7 „

Wakacyjne kursy spółdzielcze.

Wydział Pracy Społecznej Z. N. P. organizuje wespół ze Związkiem Spółdzielni Spożywców „Społem" Wakacyjne Kursy Spółdzielcze dla nauczycieli w następujących terminach i miejscowościach:

1) 2.VII — 15.VII w Trokach nad jeziorem.
2) 2.VII — 15.VII w woj. stanisławowskim.
3) 17.VII — 30.VII w Rzece, Śląsk Zachodni.
4) 2.VII — 15.VII w Czorsztynie nad Dunajcem.

Opłaty za udział w Kursie wraz z całkowitym wyżywieniem i mieszkaniem wynoszą: 1) Kurs w Trokach i Rzece — 55 zł.; 2) Kurs w Czorsztynie — 60 zł. Zgłoszenia na Kurs kierować pod adresem: „Społem" Związek Spółdzielni Spożywców Rz. Pol., Warszawa, ul. Grażyny 13. Zadatek w wysokości połowy kosztów utrzymania wysłać na konto w P. K. O. Nr 81.800, Bank „Społem". Przy wpłacie zadatku należy zaznaczyć, że pieniądze są wpłacane na Wakacyjny Kurs Spółdzielczy w danej miejscowości.

Ognisko Pracy Społecznej w Krzemieńcu.

Przypominamy, że studia na Ognisku Pracy Społecznej na Wsi trwają w zasadzie 2 lata (3 pięciotygodniowe zjazdy wakacyjne i dwa okresy zimowe pracy korespondencyjnej) i obejmują trzy kursy nauki.

Zwyczajne zjazdy słuchaczów Ogniska odbywają się w Krzemieńcu w lokalu Szkoły Rolniczej Liceum Krzemienieckiego w Białokrynicy.

W toku rozwoju Ogniska prace jego mogą być podzielone na kursy specjalne, traktujące różnorodne kompleksy zagadnień wiejskich.

W bieżącym roku będą pracowały kursy: I-szy, II-gi i III-ci.

W czasie trwania zjazdu wakacyjnego organizowane będą wycieczki, wieczory świetlicowe i ogniska. Nadto słuchacze będą mogli korzystać z czytelni czasopism i biblioteki podręcznej Ogniska, która w b. r. została zorganizowana.

Tegoroczny pięciotygodniowy zjazd wakacyjny rozpocznie się dnia 3 lipca 1939 r. i trwać będzie do dnia 5 sierpnia 1939 r. włącznie.

Warunki przyjęcia:

Przyjęcia do Ogniska dokonuje się na podstawie złożonego podania i dołączonego życiorysu przez kandydata. W życiorysie winny być uwzględnione przejawy zainteresowań społecznych kandydata.

Wpisowe na Ognisko wynosi zł. 10, które należy przesłać wraz ze zgłoszeniem.

Za naukę korespondencyjną w okresie zimowym słuchacze płacą jednorazowo 5 zł. rocznie.

Zapisy do szkół spółdzielczych w Warszawie.

Szybkie tempo rozwoju w ruchu spółdzielczym w ostatnich latach z roku na rok wzmaga zapotrzebowanie na kwalifikowane siły pracownicze w organizacjach spółdzielczych.

Biorąc to pod uwagę, Stowarzyszenie Szkoły Spółdzielczej uruchamia od nowego roku szkolnego 1939/40 Liceum Spółdzielcze Koedukacyjne, oraz nadal prowadzi Koedukacyjne Gimnazjum Spółdzielcze im. Romualda Mielczarskiego i Męską Szkołę Przysposobienia Spółdzielczego dla dorosłych.

Zapisy do wszystkich szkół rozpoczynają się 15 maja i trwać będą do 20 czerwca.

Egzaminy wstępne do Liceum odbędą się 26 i 27 czerwca; do Gimnazjum — 22, 23 i 24 czerwca; do Szkoły Przysposobienia młodzież przyjmowana jest bez egzaminów.

Szczegóły zawarte są w drukowanym prospekcie, który na żądanie wydaje względnie wysyła sekretariat szkół bezpłatnie.

Kronika Dubieńska.

Pożegnanie ustępującego Starosty. Starosta powiatowy w Dubnie, *p. Tadeusz Buyko* odszedł z Dubna na stanowisko starosty w Kutnie. Walory osobiste p. Starosty Buyko, jego zawsze rzeczowe i nacechowane głębokim zrozumieniem spraw ludzkich postępowanie w stosunku do każdego człowieka zjednały mu serca miejscowego społeczeństwa, które żegnało go z prawdziwym żalem.

W szczególności podkreślić trzeba b. przyjazne ustosunkowanie się p. Starosty Buyko do spraw pracowniczych, co się wyrażało w Jego częstym kontakcie ze związkami pracowniczymi, reprezentowanymi przez lokalną Komisję Porozumiewawczą. P. Starosta częstym był gościem na zebraniach pracowniczych i zrzeszonym pracownikom starał się w ich dążeniach przychodzić zawsze z pomocą.

Świetlica pracownicza w Dubnie. Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych w Dubnie prowadzi dla zrzeszonych pracowników świetlicę, składającą się z czytelni, pokoju do gier i sali bufetowej. Na urządzenie i prowadzenie świetlicy opodatkowali się wszyscy pracownicy a wyłoniony przez Komisję Porozumiewawczą Zarząd Świetlicy pracuje z wielkim oddaniem, starając się tę placówkę pracowniczą utrzymać i rozwinąć.

Konferencja nauczycielska w Michałówce. 7 maja odbyła się w siedzibie Uniwersytetu Ludowego w Michałówce konferencja nauczycielska zorganizowana przez Zarząd Oddz. Pow. Z. N. P. w Dubnie.

W konferencji wzięło udział nauczycielstwo okolicznych gmin i grono zaproszonych gości (m. in. v. starosta powiato-

wy *p. Iwański*, delegat Kuratora Liceum Krzemienieckiego *p. Wiszniowski*, pow. instruktor oświaty pozaszk. *p. Juszczęńć)*. Władze Z. N. P. reprezentowali kol. *Kazimierz Maj* — członek Zarządu Głównego Z. N. P. i kol. *Wł. Buczowski* z Zarządu Okręgu. Obradom przysłuchiwały się słuchaczki Uniw. Ludowego.

Pu zagajeniu obrad przez Prezesa Oddz. Pow. Z. N. P. kol. *Brakowskiego*, który część swego przemówienia poświęcił zmarłemu 1 maja b. r. Prezesowi Wołyńskiego Okręgu Z. N. P. ś. p. Bol. Jankowskiemu i powitalnym przemówieniu p. v. starosty Iwańskiego wygłosili referaty n. t. *„Szkoła i nauczyciel jako czynniki rozwoju kultury wsi — kol. Kaz. Maj* i n. t. *„Uniwersytet Ludowy i jego rola w rozwoju młodzieży wiejskiej” — kol. K. Stradomski'* kierownik Uniw. Lud. w Michałówce. Jako jeden z następnych punktów programu odbył się interesujący pokaz pracy słuchaczek Uniw. Ludowego (referaty, dyskusja, inscenizacje). Pokaz wykazał, że praca Uniwersytetu stoi na wysokim poziomie, że młodzież jest rozbudzoną pod względem intelektualnym i żywo interesuje się kwestiami społecznymi.

Dzień poświęcony konferencji minął w miłym i pogodnym nastroju. Uczestnicy konferencji żałowali jedynie, że niepogoda nie pozwoliła im zwiedzić pięknych, lesistych okolic Michałówki.

Konferencja pogłębiła niewątpliwie wśród jej uczestników znajomość zagadnień wiejskich, szczególniej w tym fragmencie pracy, który objęły Uniwersytety Ludowe.

Ś. p. Maria Żułkosiowa.

Już po zamknięciu numeru doszła nas smutna wiadomość o tragicznej śmierci Koleżanki Marii Żułkosiowej, przewodniczącej Wydziału Pedagogicznego Oddziału Powiatowego Z. N. P. w Łucku.

Zgon powszechnie szanowanej i cenionej dla Jej ogromnych zalet umysłu i ducha Koleżanki wywołał głęboki żal wśród szerokich mas społeczeństwa Wołynia.

Brak nam na razie bliższych szczegółów tragicznej śmierci — wiemy jedynie, że zabrakły wśród nas „Duszy Szlachetnej”.

„Dusza Szlachetna” — było powszechnym Jej mianem.

Świetlanej Jej Pamięci i Zasługom Cześć!

ODDZIAŁ POWIATOWY ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO w KOWLU

Przypominamy, że w terminie 26 czerwca do 12 lipca włącznie w Kowlu trwać będą

KURSY-KONFERENCJE

1. **Dla nauczycieli j. polskiego.**
2. **Przygotowawcza do egzaminu praktycznego dla naucz. szkół powszechnych.**

Opłaty za uczestnictwo w Kursie ad 1) — 20 zł., ad 2) — 17 zł. Połowę opłaty należy wnieść przy zgłoszeniu czekiem P. K. O. Nr 65714. Oddz. Pow. Z. N. P. w Kowlu. Termin zgłoszeń **nieprzekraczalny 15 czerwca b. r.**

Szczegółowe programy konferencji nadeśle zgłoszonym uczestnikom Oddz. Pow. Z. N. P. Kowel.

Społem!

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW RZ. P.

SKŁADNICA w RÓWNEM

ul. Szewczenki 1, telefon 329.

Zaopatruje wszystkie Spółdzielnie Okręgu Rówieńskiego po cenach hurtowych w artykuły spożywcze, kolonialne, galanteryjne, gwoździe i inne wchodzące w asortyment każdej spółdzielni.

Szczególnie polecamy artykuły z marką Społem! produkcji własnych fabryk w Kielcach, Włocławku, Dwikozach, Gdyni i Toruniu

jak:

- Mydło do prania i toaletowe
- Pasta do obuwia i podłogi
- Wyroby kosmetyczne
- Płyn i proszek do czyszczenia
- Świece
- Proszek samopiorący mydlany
- Bielnik
- Bulion w kostkach i przyprawa w płynie
- Ocet i esencja octowa
- Musztarda
- Ultramaryna
- Czekolada
- Cukierki i landryny
- Herbatniki
- Leguminy: jak budynie, olejki, galaretki, cukier waniliowy, kawa zbożowa
- Herbata wszystkie gatunki
- Kawa palona ziarnista
- Konserwy rybne.

Mamy na składzie rowery męskie „Gromada". Udzielamy na każdy sprzedany rower 2-letnią gwarancję.